GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 69. — W Srodę dnia 21. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Marca.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora przy Kammergerichcie, Mertz, w Kotwicy, mianować Radzcą przy Sądzie Ziemiańskim tamże.

Odjechał stąd: Biskup kościoła ewangelickiego i generalny Superintendent w Pomeranii, Ritschl, do Szczecina.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 25. Lutego. (star. st.)

Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dn. 17. b. m., mianowani: Dowódzca 1széj brygady 2giéj dywizyi floty Kontr-Admirał Łazarew I., naczelnikiem sztabu floty i portów morza Czarnego; sprawujący zaś obowiązek Ober-Intendenta departamentu Czarnomorskiego 1. rangi Kapitan Krycki, Ober-Intendentem floty i portów morza Czarnego.

N. Cesarz zezwolił, iżby z powodu przywróconego porządku w guberniach od Polski zwróconych, zostawiony tam do czasu Litewski Pocztamt z dniem 1. Lutego b. r. został zamknięty. Na jego miejscu stósownie do urządzenia pocztowego wydziału 22. Pażdz. 1830. r. otworzy się tam gubernialny kantor 2giéj klassy.

Stósownie do ukazu N. Pana nałożone zostały areszta na 2151 dusz w Grodzieńskiéj gubernii Hr. Anny Maryi Bnińskiéj z domu Xczki Radziwiłłownéj, z powodu pobytu jéj za granicą w Królestwie Polskiém; na 846 d. obyw. Hippolita Gieczewicza w Mińskiéj gub. z powodu, iż należał do buntu Wilejskiego powiatu; na 1645 d. obyw. Ludwika Czerkasa w Podolskiéj gub. z powodu, iż miał udział w polskim buncie; na miasteczko Sidrę z folwarkiem w Białostockim obwodzie i na wszelki inny majątek Hr. Adolfa Husarzewskiego; na 28 d. szlachcica Wincentego Kramkowskiego w Białostockim powiecie; na folwark Kudrawkę w Białostockim obw. Józefa ojca i Józefa syna Ejnarowiczów; na 5 d. w Białostockim pow. Józefa Bajkowskiego; na wieś Malawicze w Białostockim obwodzie Abrahama Wilczyńskiego i na wszelki inny tych osób majątek, z powodu pobytu ich w Królestwie Polskiém.

Dnia 23. b. m. wrócił do tutejszéj stolicy, Preobrażeński pułk gwardyi. Sam N. Cesarz z dowódzcą korpusu gwardyi J. C. M. W. X. Michałem raczył wyjechać na jego spotkanie. Śmiała i rzeźwa postawa ludzi tego pułku, po

wycierpieniu tylu trudów ostatniéj wyprawy, porządek i czystość w ubiorze, dają się tylko pojąć przez niezmordowaną opiekę Wysokiego ich dowódzcy, który z podwładnymi dzielił wszystkie niebezpieczeństwa i znoje.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Marca.

Izba Deputowanych. Posiedzenie z dnia 7. Marca. Trybuny widzami przepełnione. Większa liczba Deputowanych obecna. Budżet spraw zewnętrznych. Zabierają głos PP. Remusat i Larabit; niewzbudziwszy uwagi słuchaczów. Po nich wstąpił na mównicę Pan Prezydent Rady Ministrów i miał mowę dwie godziny trwającą. Oświadcza, że jeśli ratyfikacya traktatu pokoju jeszcze nienadeszła, to stąd jedynie pochodzi, że związki pokrewieństwa łączące Cesarza Rossyjskiego z Królem Wilhelmem, pierwszego zniewalają do jak najłagodniejszego i delikatnego postępowania z ostatnim. Co się tyczy pytania polskiego, oświadcza, że cała Europa jest tego zdania, że narodowość Polski niezapadnie i że warunki traktatu wiedeńskiego w całym obrębie ściśle będą zachowane. Więcéj on sam dla Polaków życzyć niemoże. Co się zaś tyczy pytania włoskiego, poczytuje on toż jeszcze nie za dostatecznie rozwinięte; życzy więc względem wyprawy do Ankony ścisłe zachować tymczasowo milczenie. Potém zapuścił się mówca w ogólne rozwagi nad systematem propagandy, którego wykonania oppozycya gorąco pragnie, powtarzając twierdzenie swoje dawniejsze, że jedynie tylko na utrzymaniu pokoju istotna korzyść Francyi polega. Pan Mauguin odparł, że sessya już się zbliża ku końcowi swemu, wszelako z upragnieniem przed salwowaniem téjże wyglądają wyjaśnienia pytań największéj wagi, które dotychczas w tajemnych zawieszone są ciemnościach. Sprawy Bononii, Polski, Włoch, Portugalii — wszystko to nierozstrzygnięte; z mowy Pana Prezydenta Rady niczego zgoła dorozumieć się niemożna. Pan Mauguin rozbiera potém dążenie polityki Europejskiéj w ogólności i dochodzi do rezultatu tego, że kierunek jéj nadany wszystkim mocarstwom sprzyja, Francyi jednéj tylko uwłacza. Kończy on mowę swoję następującemi słowy: „Zamiarem arystokracyi Europejskiéj jest, nas osłabić, nas podzielić. Już wzbudził system przez nią Ministrom naszym narzucony, podejrzenie partyi narodowéj i ożywił nadzieje Karolistów, już wyjawiają się kuszenia, o których w r. 1830. nikomu się ani niemarzyło. Podobnież postąpiła arystokracya w Hiszpanii, obiecywała pokój, rozszarpała ją na różne stronnictwa i zwyciężyła ją bez wydania wojny. Nawet krew królewska niezdoła pokonać arystokracyi, czuje, ona albowiem wstręt od konstytucyów. Niechcą nam udzielić pokoju, a jednak niemówię, że nam wojnę wydadzą. (Wybornie!) Pozostaniemy w tém położeniu, dopóki nas dostatecznie nieosłabiono, aby nas i bez wojny pokonać.“ — Pan Guizot: Zwracam tylko uwagę Panów na nowość położenia naszego i sposób postępowania, jakiego się trzymać powinniśmy. Występujemy właśnie z rewolucyi, gdzie szło o życie albo śmierć, do politycznego, praktycznego życia, zostawiającego duchowi czasu przestrzeń i porę do rozwinięcia się i zastanowienia nad wyborem środków. Idzie o to, czy nanowo wrócić chcemy do stanu rewolucyjnego. Przypomnijcie sobie Panowie, że to właśnie ta koalicya państw Europejskich Francyą na największe narażała niebezpieczeństwa. Tak się powiodło rzeczypospolitéj, która po wysileniu sił swoich uległa przemocy takiéj koalicyi, gdy Napoleon Francyą (nie rzeczpospolitą) ocalił. I on się na tém poznał, że Francya wydobyć się musi ze stanu rewolucyjnego; gdy zaś idąc za przykładem rzeczypospolitéj przewagę swoję uczuć dał całemu światu i nową takim sposobem przeciw sobie utworzył koalicyą, natenczas uległ. Związek ś. przeżył nieszczęście nasze. Po rewolucyi lipcowéj nastały znów życzenia koalicyi, podejrzenie było naturalném i łatwém do wytłómaczenia, ale przyrzeczenie umiarkowania, dane przez rząd nasz, wywołało inne uczucia, odmieniło sposób myślenia zagranicznych a po utworzeniu Ministeryum teraźniejszego owe życzenia koalicyi obcych mocarstw znikły — niema więcéj koalicyi przeciw Francyi!! Niezawarliśmy wprawdzie sprzymierza odpornego i zaczepnego z Anglią, lecz kraj ten ma podobne interesa do bronienia a to już samo przez się tworzy traktat; a chociaż Austrya i Prussy inne mają widoki i zasady, jak my, staje się jednak po ukończeniu spraw polskich niepodobném do prawdy, ażeby między Rossyą i Austryą koalicya powstać miała; pokój jest potrzebą dla Austryi i przedmiotem życzeń Króla Pruskiego, który przez panowanie pełne łask i szczodrobliwości nieskończony wywiera wpływ na cały swój naród. Jest podobnież pogłoską płonną, że się Cesarz Mikołaj do wojny z nami gotuje; monarcha ten sam wie najlepiéj, że przez wojnę pryncypia rewolucyjne w Europie jeszcze bardziéjby się zaburzyły. Zresztą wiadomo téż całemu światu, wyjąwszy Pana Mauguin i stronników jego, że Rossya niema przewagi w Europie. Sprawy Ankońskie najdoskonalszym są dowodem, że związek święty, co do istoty rzeczy, już się rozwiązał. Austrya niewzniecila zaburzeń we Włoszech, jak to mylnie głoszą, lecz jest pewna fakcya, rozumiejąca, że wpływ swój wskrzesi przez wojnę po-

wszechną, która zatém wszystkie kąty świata przetrząsa, aby tam tylko znaleźć żagiew dla siebie. Fakcyi téj ani w Belgii, ani w Polsce się nieposzczęściło, i równie jéj się niepowiedzie we Włoszech. Austrya zanadto jest rozumną, aby się o tém nieprzekonać, że nawet odziedziczenie Romagny niepowetowałoby szkód przez wojnę zrządzonych. Powinniśmy się więc dla Włoch wystarać o lepszą przyszłość, lecz drogą spokojną i prawną (śmiech że wszystkich stron). M Panowie, pisarze w pokojach swoich zniecierpliwieni, doczekać się niemogą rozpoczęcia sztuki saméj, lecz tutaj nieidzie o fikcye i dramy; wypadki polityczne niedają się tak łatwo rozwijać. Stany Zjednoczone potrzebowały lat 76, aby wyjednać dla siebie uznanie niepodległości ze strony Hiszpanii. Z lewéj: „Zanosi się na to, że i my tak długo będziemy musieli czekać." — Sessyą solwowano. Właśnie gdy członkowie Izby rozchodzić się chcieli, gruchnęła wieść, że goniec z Hagi przywiózł depesze, téj treści, że Król Wilhelm podpisał traktat z 15. Listopada.

Powiadają, że Xiążę Tallejrand przed 5 albo 6 dniami nowe czynił doświadczenia, aby Lorda Palmerstona nakłonić do zawarcia w imieniu Anglii przymierza zaczepnego i odpornego z Francyą, że saś Minister oświadczył, iż wszystko, czegoby się mógł na przypadek wybuchnienia wojny spodziewać po Anglikach, na tém się ogranicza, iż oni zostaną neutralnymi; nigdy zaś Anglia niewmiesza się w wojnę, interesom jéj zupełnie obcą.

Z Londynu donoszą, że Król Leopold tam wiele sprzętów i klejnotów kupnem nabywa, zapewne dla tego, że wkrótce się ożeni.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Powsz. Niem. następującego udziela listu z nad granicy polskiéj z dnia 24. Lutego: Wyglądają w Warszawie powrotu JO. Xięcia Warszawskiego z niewypowiedzianą ciekawością, ponieważ się mniemanie upowszechniło, że on stanowcze przywiezie wyroki w pytaniu, czy Królestwo Polskie nadal jeszcze cieszyć się ma organizacyą reprezentacyjną. — Hr. Krukowiecki jest w Jarosławiu. — Postępowanie żołnierzy rossyjskich w Królestwie na istotne zasługuje pochwały. Cieszą się wszyscy, że Radzca Tajny Engel zatrzymał Prezesostwo Rządu tymczasowego, gdyż on gotów każdemu pomodz według zdolności i łatwy przystęp do niego.

Kościół Sgo Wawrzyńca w Genui posiada skarb nieoszacowany. Jestto miska, z któréj Pan Jezus pożywał wielkanocnego baranka. Ma być cała z jednego szmaragdu. Raz w rok ukazywano ją publicznie. Miliony ludzi w następstwie czasów klękały przed nią i modliły się do niéj, lecz dotknąć się jéj zuchwałą ręką — ktoby się na to był poważył, zapłaciłby był 1000 dukatów kary! — Gdy Francuzi Genuę w czasie rewolucyi zdobyli, wzięli i tę nieoszacowaną miskę i posłali ją do Paryża. Świętokradzką ręką dotknęli się jéj chemicy, i oto!... nieoceniony szmaragd w zielone szkło się przemienił. Przed témto szkłem przez siedm przeszło wieków klękali pobożni chrześcianie i znowu klękają, bo wypadki czasu sprowadziły miskę nazad do Genui.

We Florencyi w kościele Sgo Krzyża, który Panteonem florenckim nazwać można, leży Michał Anioł, Machiawell, Aretin, Galilei i Alfieri, którego grobowiec uczcił Kanowa pomnikiem prawdziwie godnym poety. Machiawella nagrobek tak opiewa: *Tanto nomini nullum par elogium!*

W Arabii krótki proces z rozwodami. Niepodobali się żona mężowi, daje jéj wielbląda i do ojca ją odséła. W razie niewierności sam ją do ojca odwozi, a ten przekonawszy się dostatecznie o jéj występku, własną ręką gardło jéj podrzyna.

Sir Tomasz Moor wydał właśnie biografią Lorda Jammes Fitzgeralde. Trudno, ażeby któremu autorowi tak dobrze powodziło się, jak temu; na niwie literackiéj same róże zbiera. Wcześnie poznano jego talent poezyjny i nagradzano go. Za „Irlandzkie melodye" dostawał rocznie po 500 funt. szterl., za „Lalla Rookh" wziął 3000 funt. szterl., za „Życie Szerydana" 2000, a za „Życie Byrona" 6000 funt. szterl.

Sir J. Bayley wydał w grubym tomie in 4to uwagi nad modlitwą: „Ojcze nasz."

W Holandyi kobiety pomagają mężczyznom w zatrudnieniach handlowych i znajdują się tam wyborne buchhalterzystki, korespondentki, kantorzystki i t. d. Miléj jest wexel odbierać z pięknéj ręki, jak od mrukliwego kassyera. Zrobiono uwagę, iż domy, w których kobiety sprawami handlowemi się trudnią, najrzadziéj bankrutują.

Pewien mający złą żonę, a niemogący z nią się rozłączyć, umyślnie z nią w czasie cholery podróżował, ażeby przynajmniéj, siedząc w kontumacyi, mógł być odosobnionym od swojéj godnéj połowicy.

W Norymberdze zrobiono na r. 1832. Noworocznik wcale nowego rodzaju. Oprawa onegoż składa się z piernika, wysadzonego mozaiką z migdałów; kartki złożone są z opłatków, a na tych czerwonym cukrem po-

wypisywano najsłodsze poezye. Gdy często przeznaczeniem jest noworocznika papierowego, ażeby był podarty i zarzucony, ten przynajmniéj zjedzonym być może.

Najostrzejsza krytyka teatralna jest niezawodnie w Chinach. Aktor nieumiejący roli swojéj, lub źle grający, dostaje bastonadę w pięty. Crawfurt pisze w podróży swojéj do Siamu i Cochin-Chiny, iż sam widział, jak pewnego bohatéra sztuki bito w ubiorze jeszcze teatralnym.

Były Kanclerz Xiążę Cambaceres prosił Cesarza Napoleona dnia 18. Stycznia r. 1810., ażeby był u niego na balu, który dać miał dnia 21go. „Dnia 21go Stycznia?" odrzekł Cesarz ponuro, „nietańcuję w dniu śmierci poczciwego człowieka." (Ludwika XVI.) I bal na inny czas odłożony został.

Dwanaście pierwszych przedstawień opery: Robert djabeł, uczyniły w Paryżu więcéj jak 120,000 fr. Już ją na język angielski i włoski przełożono.

Podziemny las.

W Styczniowéj książce (na 1832. r.) wydawanego przez Professora Jameson dziennika: *Edinburgh new philosophical Journal*, umieszczono wiadomość o nader ciekawém odkryciu, uczynionem przez jednego pieszego podróżnika, jak się zdaje Doktora Weatherhead. Znalazł on, w pewnéj głębokości ziemi, rzeczywiście skamieniały las, który od 40 stóp w głębi pogrążony ciągnie się na mil kilka wzdłuż brzegów Tybru około samego Rzymu. Opierając się na postrzeżeniu, iż zabytki te drzewa przemięszane są z popiołem wulkanicznym, Doktor Weatherhaed, uważa to niepospolite zjawisko za skutek trzęsienia ziemi w czasach bardzo odległéj przeszłości — być może, na lat wiele jeszcze przed założeniem Rzymu. Rzecz dziwna, iż tak nadzwyczajny fenomen tyle wieków dotąd przez nikogo postrzeżonym niebył.

OBWIESZCZENIE.

Odwołując się do obwieszczenia naszego z d. 12. z. m. względem taxy lekarstw, podajemy do wiadomości publicznéj, iż z zastósowaniem się do okoliczności miejscowych cena pijawek od d. 1. Maja r. b. do d. ostatniego Października na 1 sbgr. za jednę ustanowioną została, do czego powinni się aptekarze stósować.

Poznań, dnia 11. Marca 1832.

Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział spraw wewnętrznych.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek jednego wierzyciela rzeczowego dobra Sobotka do JWgo Mikorskiego należące, w Powiecie Pleszewskim położone wraz z przyległościami, które na Tal. 91,066 sgr. 28 fen. 5, sądownie ocenione zostały, publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być mają. Termina licytacyjne na

dzień 14. Grudnia r. b.,
dzień 14. Marca, i na
dzień 15. Czerwca 1832 r.,

przed Wnym Ruschke Sędzią Ziemiańskim, z których ostani jest peremtoryczny tu w miejscu wyznaczone zostały.

Taxa i warunki kupna w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 15. Września 1831.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Podpisany ma honor donieść Wnym rodzicom i opiekunom, iż 3. Lutego 1832. zaczął znowu pensyą i szkołę panienek, i że wspólnie z żoną, guwernantką i dobrymi nauczycielami tego wszystkiego uczyć będzie, co do dobréj edukacyi należy. Dawać także będzie w mieście prywatne lekcye francuzkiego języka tym, którzy brać zechcą. Mieszka na Wilhelmowskiéj ulicy No. 176.

S. Trimail.

OBWIESZCZENIE.

Posada nauczycielska od ostatniego Maja r. b. zawakuje w Czerniejewie. — Nauczyciel nienagannych obyczajów — mający chęć nabycia posady téj, stawi się z papierami konduitalnemi na dzień 4ty Kwietnia tu w miejscu.

Czerniejewo, dnia 17. Marca 1832.

Dozór Szkolny.
X. Tryburski.

OBWIESZCZENIE.

Flance brzozowe trzy- i czteroletnie są do nabycia w borach Brudzewskich powiecie Wrzesińskim kopa po 3 dobre grosze; wykopanie na koszt kupującego. Zaś z wykopaniem kosztem miejscowym 5 srbgr.

Dnia 19. Marca 1832.

Kokczyński.

Uwiadomienie o sprzedaży owiec.

150 macior, rosłych, z delikatną i gęstą wełną, jakoteż 80 sztuk 2 i 3letnich tegoż gatunku baranów, znajduje się na sprzedaż w Dominium Bettlern $1\frac{1}{2}$ mili od Wrocławia.